

MIECZYŚLAW TARKO

ur. 1932; Hruszów



Miejsce i czas wydarzeń	Hruszów, II wojna światowa,
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Mieczysław Tarko, Hruszów, Niemcy w Hruszowie, zachowanie Niemców wobec Polaków, Leokadia Tarko, łapanki,

Do naszej wioski przyjechali Niemcy i były łapanki

Po pewnym czasie już – może upłynęło pół roku, może więcej – Niemcy przyjechali tutaj do Polski, do naszej wioski. Rozstawili się wszędzie. U nas pod samym oknem była piekarnia. Było tam dwóch tych piekarzy i jeszcze dwóch było Niemców. Czterech. Wcześniej były łapanki. Połapali tych tutaj mężczyzn Niemcy. Tamci gdzieś poszli dalej, to mój ojciec już wtedy pracował w Zawadówce. Ten Niemiec bardzo go lubił. Zawsze tam dawał mu coś do zjedzenia, dawał mu chleb. Tutaj jak byli te Niemcy, co tak piekli to też dawali. Nawet jeden Niemiec to przyszedł do domu, patrzył jak my tam żyjemy, jak my tam tego, i siostra moja Leokadia – ona była z 1930 roku – siedziała, to mówi [do niej], czy ona myje zęby, a ona mówi, że nie, bo nie ma. Wojna, nie ma tego, więc nie myje. To dał jej, nawet szczoteczkę i pastę do zębów, żeby ona myła, bo mówi: „To bardzo niedobrze jak się nie myje zębów” Zawsze ten Niemiec do nas przychodził, także jak była ta łapanka, to w ogóle nikt do nas nie przyszedł do domu. Tato, ten wujek Stach byli w domu i jeszcze jeden sąsiad i nikt nie przyszedł. Byli w takiej obórcie, tam gdzie krowa stała. I tak to się stało, aż do samego tutaj natarcia.

Data i miejsce nagrania	2022-03-09
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Renata Pacholarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"